

O konfliktach z prawem mieszkańców Wrześni i powiatu wrzesińskiego w czasach zaboru pruskiego i II Rzeczypospolitej

6. Najgłośniejsze zabójstwa w okresie II RP

Zbrodnia w Miłosławiu
5 kwietnia 1922 roku w Miłosławiu ofiarą morderstwa rabunkowego padli zastruszeni w pracy społecznej państwo Jeziorkowscy. Znalezione ich nad ranem uduszonych. Zbrodniarze nie dostali się do mieszkania frontowymi drzwiami, lecz od podwórza. Zwłoki pani Jeziorkowskiej wykazywały ślady silnego zmagania się, usta

ale niezbyt rozgarnięta. W nocy między 2 a 3 owa służąca śpiąca w drugim od wejścia pokoju usłyszała jak skrzypnęły drzwi od przedpokoju, pewna jednak była, że to ktoś z państwa wyszedł i zasnęła. Wszedłszy rano o godzinie 6 do pokoju, ujrzała z przerażeniem oboje starszych państwa uduszonych. Złodzieje uciekli przez okno na podwórze.

z trojga dzieci – syn i córka – pozostali przy ojcu w Neryngowie, a drugi syn wyjechał z matką. Nowaczykowa kupiła inny folwark, a reszta pieniędzy, które otrzymała, prędko się wyczerpała, dlatego przyjechała do Neryngowa i zażądała rozmowy z byłym mężem o funduszach, które rzekomo jeszcze się jej należały, a których mąż nie chciał wypłacić. Spotkanie nastąpiło w parku i w burzliwej rozmowie Stanisław Nowaczyk odmówił dalszego przekazywania pieniędzy. W tej sytuacji syn, który przybył z matką i ukrył się w krzakach, strzelił dwukrotnie do ojca z przywiezionej ze sobą dubeltówki – oba strzały okazały się śmiertelne. Ciężko rannego usiłował jeszcze ratować – nieskutecznie – przybyły z Poznania wybitny lekarz chirurg, właściciel majątku w Kołaczkwie (po Władysławie Reymonczie), dr med. Antoni Jurasz. Pogrzeb Stanisława Nowaczyka miał miejsce w Gozdowie 15 maja.

Proces żony i syna zamordowanego odbył się przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie w styczniu 1930 roku. Oboje oskarżeni, broniąc się, obciążali męża i ojca. Zeznania drugiego syna ofiary, aktualnego właściciela Neryngowa, raczej obciążały matkę. Zeznawali też inni świadkowie i odbyła się wizja lokalna. Po zamknięciu przewodu sądowego prokurator wniósł o karę śmierci zarówno dla syna, jak i dla żony zamordowanego. W czasie przemówienia prokuratora oskarżony zachował spokój, a jego matka płakała. Obrona prosiła sąd o uwolnienie obojga. Po dłuższej naradzie sąd skazał syna na 10 lat ciężkiego więzienia, żonę uwolnił od winy i kary. Prokurator wniósł rewizję co do obojga oskarżonych, obrona zaś co do syna. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w czerwcu 1930 roku zatwierdził wyrok sądu I instancji. Skazany zgłosił kasację, a Sąd Najwyższy,

wobec wątpliwości czy nie zachodzi w danym wypadku stan obrony koniecznej, gdyż oskarżony działał prawdopodobnie w obronie matki, uchylił wyrok skazujący i nakazał ponowne osądzenie sprawy. Sąd Apelacyjny w Poznaniu jako instancja odwoławcza podczas rozprawy we wrześniu 1932 roku uwzględnił nowe okoliczności. Syn zamordowanego przedstawił ojca jako człowieka prowadzącego niemoralny tryb życia i katującego żonę, co było przyczyną opuszczenia go przez nią wraz z młodszymi dziećmi. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego, przyjmując, że oskarżony syn działał pod wpływem silnego wzburzenia. Stwierdził jednak, że nie zachodził moment obrony koniecznej wobec matki i wobec siebie. Te okoliczności skłoniły sąd do uchylenia wyroku sądu I instancji i skazania syna za zabójstwo na 5 lat więzienia z całkowitym policzeniem aresztu śledczego od dnia 13 maja 1929 roku.

Morderstwo w Nadarzacach
W końcu marca 1939 roku oddała się z domu 21-letnia mieszkanka Nadarzyc. Dopiero następnego dnia znaleziono pod stogiem w okolicy Dębiny zwłoki dziewczyny. Na ciele zmarłej znajdowały się ślady uduszenia oraz liczne rany. Wykluczono morderstwo rabunkowe oraz na tle erotycznym. Śmierć nastąpiła na skutek uduszenia pętlą. Po energicznym dochodzeniu, prowadzonym przez policję mundurową i śledczą ujęto sprawcę mordu w osobie 18-letniego mieszkańca Graboszewa. Mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu sądowym we Wrześni. W lipcu odbył się przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w gmachu Sądu Grodzkiego we Wrześni sensacyjny proces w sprawie o zabójstwo. Sala rozpraw była szczelnie zapelniona publiczno-

ścią. Proces wykazał, że u podstaw zbrodni leżała błaża przyczyna. Ofiara zwróciła uwagę mężczyźnie, że wałęsa się z kolegami po polu jej rodziny, w odpowiedzi na co oskarżony dopuścił się agresji i zamordował kobietę. W czasie śledztwa, pobytu w więzieniu i procesu kłamał, mataczył, odwoływał zeznania, oskarżał matkę ofiary, ale trudno



Widok na gmach sądu przy ulicy Poznańskiej od strony pl. św. Stanisława

zatkane były chusteczką, przewiązana całą twarz, ręce na plecach skrupowane sznurem. Pan Jeziorkowski zaduszony został palcami, na co wskazywały dwie czerwone plamy na gardle. Z mieszkania zamordowanych, położonego na piętrze nad bankiem, nic nie zginęło, nawet złoty zegarek nieboszczyka znaleziono na nocnym stoliku. Zbrodniarze zabrali klucze do sąsiadujących z mieszkaniem pomieszczeń Banku Ludowego i otworzyli drzwi, a potem również skarbiec bankowy, z którego zabrali około pół miliona marek. Ślady wskazywały na to, że byli to osobnicy znający doskonale zarówno stan kasy bankowej, jak i zwyczaje domowe dyrektora Jeziorkowskiego. W domu była prócz nich tylko służąca, wierna,

Sprawa zabójstwa właściciela dóbr rycerskich Neryngowo Stanisława Nowaczyka

11 maja 1929 roku dotarła do Wrześni wieść o zastrzeleniu właściciela ziemskiego w Neryngowie, Stanisława Nowaczyka. Podłożem tej potwornej zbrodni były niesnaski rodzinne. W następnych latach sprawa tej zbrodni była obiektem wielkiego zainteresowania wrześnian z powodu ciągnących się aż do 1932 roku procesów sądowych. Zamordowany kupił majątek ziemski Neryngowo w 1922 roku. Dobre gospodarowanie spowodowało wzrost zamożności, w konsekwencji życie ponad stan, w końcu rozdzwiek w małżeństwie i ostatecznie jego rozpad. Rodzina rozdzieliła się w ten sposób, że dwoje



fort M. Jachyszak

Gmach sądu, we współczesnej perspektywie ulicy Jana Pawła II w kierunku Rynku, po lewej budynek d. więzienia

było ukryć okoliczności zbrodni, ponieważ dokonał jej w obecności czterech młodszych od niego świadków. Wobec ich miażdżących zeznań sąd wydał wyrok – 12 lat więzienia, przyjmując popełnienie zbrodni zabójstwa z premedytacją oraz uwzględniając kłamliwe metody obrony oskarżonego. Podkreślił też niskie pobudki, którymi się kierował – nienawiść i w konsekwencji zemsta oraz bestialstwo czynu. Wyrok wywarł na mordercy silne wrażenie. Musiano go wyprowadzić z ławy oskarżonych, bo był bliski omdlenia. Przewieziono go z więzienia we Wrześni do więzienia w Poznaniu, gdzie oczekiwał ponownego procesu, gdyż od wyroku Sądu Okręgowego złożył on apelację. Proces prawdopodobnie nie odbył się przed wybuchem wojny i dalsze losy tej sprawy pozostają nieznane.



Marian Torzewski

Ś. p.
Stanisław Nowaczyk
właściciel dóbr ryc. Neryngowo
nasz najukochańszy ojciec, zmarł śmiercią tragiczną w Neryngowie, dnia 11 maja 1929 roku zaopieczony św. Sakramentem.
Ekspertiza zwłok z domu żałoby w Neryngowie, na miejsce wiecznego spoczynku w Gozdowie, nastąpi dnia 15 maja o godzinie 9,30 rano. O godzinie 10-tej rano tego samego dnia odprawioną zostanie Msza św. w kościele parafialnym w Gozdowie.
Nieutuleni w żalu
córka Teodozja — syn Michał.

Dnia 5 bm. padł ofiarą od ręki zbrodniczej śp.
Władysław Jeziorkowski
dyrektor Banku Ludowego w Miłosławiu
Zmarły był 33 lata członkiem Magistratu i oznaczał się pracowitością, sumiennością i szlachetnymi zaletami charakteru. Imię Jego zawsze z wdzięcznością i czcią wspomniane będzie.
Magistrat. Rada Miejska.
Miłosław, dnia 6 kwietnia 1922.

Dnia 5 kwietnia zmarł śmiercią tragiczną jako ofiara swego zawodu śp.
Władysław Jeziorkowski
długoletni członek zarządu Banku Ludowego w Miłosławiu.
W zmarłym tracimy wzorowego, sumiennego i gorliwego pracownika, który przez długie szereg lat światłą radą i doświadczeniem swoim przyczynił się do rozwoju naszej instytucji.
Wdzięczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8-go kwietnia rb. o godzinie 1/2 11 przed południem.
Rada Nadzorcza. Zarząd.
Miłosław, dnia 7-go kwietnia 1922.

Wrzescheuer Stadt- und Kreisblatt
Antilcher Anzeiger für Wrzeschen, Miłosław, Stralkowo und Umgegend.
Nr 55. Wroclaw, Sonntag, den 25. April. 1917.

Oredownik Wrzesiński
Organ urzędowy na powiat wrzesiński
Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę, prócz dni świątecznych – Nakładem i drukiem A. Przybylskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za treść redakcyjną: Andrzej Przybylski we Wrześni
Kamień drukiem: Alina Ptaszewska 24 4 – Telefon 36 90

Nr. 46.
Piątek, 26 Intego 1915.
Rocznik 37.
Nr. 139
Mocznik XVII

DZIENNIK POZNAŃSKI.
Środa 19 czerwca 1889

KURIER POZNAŃSKI.

Odcinki cyklu „O konfliktach z prawem mieszkańców Wrześni i powiatu wrześińskiego w czasach zaboru pruskiego i II Rzeczypospolitej”:
1. Policja i sąd we Wrześni, 2. Wrześińskie więzienie, 3. Złodzieje i bandyci w czasach zaboru pruskiego, 4. Złodzieje i bandyci w czasach II RP, 5. Zabójstwa i nieumyślne spowodowanie śmierci w czasach zaboru pruskiego, 6. Najgłośniejsze zabójstwa w czasach II RP, 7. Dzieciobójczynie, 8. Gwałciciele i pedofile.